

KOMUNIKAT RADIOWY Z DNIA 11 LIPCA 1942r.

/ P o r a n n y ./

I.

Dotyczące Polski.

BOSTON WRUL po angielsku i polsku, 9.VII.godz.23.30.

Przemówienie Króla Piotra jugosłowiańskiego /patrz komunikat poranny z dnia 10.VI.br./ po angielsku wraz przekład polski, nadane z płyt. Polonez As-dur w wykonaniu W.Małcużyńskiego.

KUJBYSZEW po polsku, 9.VII.godz.16.20.

Pan Teodor Parnicki, pomocnik Attache prasowego Ambasady Polskiej w Kujbyszewie, odczytał wezwanie Ks.Biskupa Polowego Gawlina do Polaków w Związku Sowieckim.

Ksiądz biskup Gawlina, który niedawno przybył do Zw. Sowieckiego z W.Brytanii, wyraził zadowolenie, że może być wraz ze swymi braćmi na wygnaniu i powinszował im ich odwagi i bohaterstwa. Podkreślił również, że Polacy zachowali wiarę, która pomogła im przeżyć wszelkie nieszczęścia. Z woli Boga, Polacy wrócą do swej Ojczyzny.

Ks.Biskup Gawlina złożył również hołd księżom polskim na wygnaniu i w charakterze przełożonego -duszpasterza, podziękował im w imieniu Kościoła.

Polskie uczucia religijne łączyły się zawsze ściśle z uczuciami patriotycznymi. Obecnie wszyscy Polacy pokładają wielkie nadzieje w polskich Siłach Zbrojnych i polecają opiece Boga ich dowódcę, Generała Sikorskiego. Gen.Sikorski, obrońca niepodległości Polski, dał oręż w ręce żołnierza polskiego.

Ks.Biskup Gawlina zakończył swe przemówienie błogosławieństwem dla wszystkich Polaków.

COLUMBIA po angielsku, 9.VII.godz.14.45.

Przemówienie Prof.Dr.Jurasza, z okazji rocznicy śmierci Prez.Paderewskiego, nadane z Londynu.

II.

Z najważniejszych spraw światowych.

ALGIER po francusku, 9.VII.godz.22.50.

Z Lizbony odpłynęły dzisiaj nowe oddziały wojsk portugalskich na Wyspy Azorskie.

Zwiaz RZYM po włosku, 9.VII.godz.20.20.

Sytuacja w Egipcie: obie strony czekają na posiłki. Brytyjczycy już otrzymują liczne posiłki z Palestyny i Iraku. Posiłki te są częścią składową IX armii. Należy stwierdzić, że IX armia była uposażona o wiele gorzej niż VIII w sprzęt bojowy. Tyczy to zwłaszcza czołgów. Najlepsi żołnierze byli również w VIII-mej armii.

Rommel w międzyczasie również otrzymuje posiłki, przyczym linie komunikacyjne są o wiele krótsze niż linie Aliantów.

Godz.22.45. - Gazeta Aftonbladet -/Sztokholm/ donosi, że kilka dni temu Niemcy wzięli do niewoli 2 sowieckie łodzie podwodne. Łodzie te miały zaatakować statki niemieckie, a później udać się na wody szwedzkie, by oddać się do niewoli szwedzkiej, a to dlatego, że porty sowieckie nie były w stanie zaopatrywać je: w Zatoce Fińskiej i na Morzu Bałtyckim, Niemcy i Finowie posiadają w swym ręku absolutną kontrolę wód.

MOSKWA po rosyjsku, 9.VII.godz.23.20.

/Artykuł Ilii Ehrenburga:/ Hitler chciał rozpocząć swą ofensywę na włosną. Nasze wojska pod Charkowem unicestwiły ten zamiar. Później obrońcy Sebastopolu wyrwali Hitlerowi jeszcze jeden cenny miesiąc. Hitler mógł

więc rozpocząć atak dopiero w lipcu. Hitler musi się spieszyć, bowiem codziennie żołnierze amerykańscy przybywają do Anglii. Niedługo już przybędzie do Europy cała armia drugiego frontu. Ostatnią jesienią Hitler był pewny zwycięstwa: Anglia musiała wówczas leczyć swe rany, a Ameryka była neutralna. Obecnie sytuacja się zmieniła. Alianci szykują się do ataku

Zapleczą niemieckiego. Dlatego też Hitler krzyczy swym generałom: "prędzej! Spieszcie się!". Ale Niemcy zapominają najwidoczniej, co zaszło pod Rostowem i pod Kalininem. Musimy odświeżyć ich pamięć!

Godz. 21.30. - Gazeta niemiecka *Türkische Post*, wychodząca w Konstantynopolu, donosi że prasa niemiecka doszła do wniosku, iż Ukraina ostatecznie zawiosła pokładane w niej nadzieje. Przemysł jest kompletnie zniszczony a okręgi rolnicze nie są w stanie produkować żywności. Nie może być mowy o eksporcie mięsa i tłuszczów do innych krajów. Niemcy nie posyła już nawet na Ukrainę maszyn i narzędzi rolniczych, uważając sytuację za beznadziejną.

Po angielsku 9.VII.godz.22.00. - Jak donosi jeden z miesięczników amerykańskich, we Włoszech działa organizacja antyfaszystowska, licząca 2.300.000 członków. Organizacja wydaje pisma nielegalne.

Po czesku, 8.VII.godz.24.00. - Przemówienie gen. Ingrá, który oświadczył, że oglądał armię czerwoną i że jest zadowolony ze stanu jednostki bojowej czechosłowackiej. Rząd sowiecki przyjął go bardzo serdecznie. Po tej wizycie, oświadczył gen. Ingrá, jestem bardziej niż kiedykolwiek przekonany, że rząd sowiecki przyczyni się do niepodległości Czechośłowacji gwarantując odbudowę demokratycznego i niepodległego państwa Czechośłowackiego. Jestem również pewien, że bohaterska armia czerwoną walczyć będzie nie tylko aż do chwili uwolnienia Rosji sowieckiej, lecz również aż do chwili uwolnienia od jarzma faszystów wszystkich okupowanych krajów!

### III.

#### O g o l n o s c i

JERONY po niemiecku 9.VII.godz.18.00.

Jak donoszą z Berlina, wydział propagandy partii nar. socjalistycznej wysłał w ciągu ostatnich 12 miesięcy 1143 czołówek filmowych. 92 miliony widzów, głównie żołnierzy, miało możność oglądać aktualne zdjęcia filmowe i najciekawsze filmy.

CALAIS po niemiecku 9.VII.godz.22.00.

Z Francji do Niemiec odjeżdżają co tydzień 4-ry pociągi z robotnikami francuskimi. Każdy pociąg wiezie około 900 robotników. Do dnia 3 lipca do Niemiec przyjechało przeszło 170.000 robotników francuskich.

DONAUSENDER po kroacku, 9.VII.godz.22.45.

Z przedok amerykańskich nadchodzi wiadomość, że generał Tmoszenko spotkał się niedawno z Wavellem. Spotkanie nastąpiło w pewnej miejscowości między Iranem i Kaukazem.

TOKIO po angielsku, 9.VII.godz.11.00.

Z Lizbony donoszą, że rząd brytyjski rokuję obecnie z rządem Vichy za pośrednictwem Ameryki w sprawie okrętów francuskich w Aleksandrii. Brytyjczycy, przewidując upadek Aleksandrii, żądają, by okręty francuskie udały się do Diego Suarez. Laval odrzucił to żądanie i domaga się, by okręty wycofały do Francji. Stery amerykańskie wysuwają kompromis, polegający na tym, że okręty francuskie odpłynąć mają do portów amerykańskich.

HILVERSUM Po holendersku, 9.VII.godz.21.00.

Pogadanka Maxa Blokzijla: otrzymuję ciągle listy od moich słuchaczy przeważnie anonimowe. Listy są przeważnie takiej treści: "90% Holendrów nigdy się nie da nabrać i nienawidzi Niemców. Niech pan przestanie gadać głupstwa przez radio, bo nikt panu nie wierzy i nikt pana nie słucha". Inni słuchacze piszą, że jestem zdrajcą, że nowy porządek jest być może dogodny i przyjemny dla Niemców, którzy są kradkami i durkami, lecz nie dla Holendrów. Niektórzy słuchacze twierdzą, że Niemcy byli zawsze narodem niwolników, zadowolonych z bata. Słuchacze od radzą nazistowskiemu Holenderskiemu, by się przenieśli do Niemiec na stałe, i piszą że prawdziwy Holendrzy nigdy się nikomu nie sprzedadzą.

Uwaga: Dalszy ciąg pogadanki polegał na obalaniu tych zarzutów, zresztą w sposób widocznie nieskuteczny. Należy podkreślić, że Blokzijl coraz częściej w dalszej pogadance takiej właśnie treści.